

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. —
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 25 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 44-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 77-77 Nr. konta P. K. O. 66.155

POGRZEB

Na szarfie wieńca od Brianda widniał napis „Drogiemu Przyjacielowi“

Zwłoki najwybitniejszego meża stanu Rzeszy spoczęły w grobie rodzinnym

min. STRESEMANN

BERLIN, 6 października. — (A. W.) —

Przy pięknej, jesiennej pogodzie już od 9 zrana tłumy berlińczyków wyległy na miasto. Kordony policji z trudem utrzymywały porządek na przestrzeni między Wilhelmstrasse a Reichstagiem.

Domy stolicy przybrane były zielenią i kirem.

Przed gmachem Reichstagu ustawiono 10 kirem obitych pilonów, na których płonęły żałobne latarnie.

Trumna ustawiona była w gmachu Reichstagu na miejscu przeznaczonym dla prezydium. Na ścianie, nad trumną, widniał herb państwa.

U stóp katafalku złożone były wieńce: od prezydenta Hindenburga, korpusu dyplomatycznego, rządu Rzeszy, rządu pruskiego, ligi narodów, sekretariatu ligi narodów, sir Erica Drummonda, ponadto m. in. również wieńce od Brianda. Na wieńcu tym widniał napis: „Drogiemu Przyjacielowi“.

W trybunach zasiadli członkowie korpusu dyplomatycznego w mundurach, rząd Rzeszy w komplecie, dowódca Reichswehry generał Hays, dowódca floty admirał Reder, oraz Reichstag i Landtag w komplecie.

O godzinie 10 rano zajechał przed Reichstag prezydent Rzeszy, Hindenburg. Orkiestra filharmonii odegrała uwerturę Beethovena „Koriolan“. Kanclerz Müller wygłosił następnie krótkie przemówienie, obrazując treściwie całokształt pracy i zasług zmarłego.

Następnie orkiestra odegrała marsz żałobny Beethovena.

Rozpoczęto formować po-

Obfita piana

którą wydaje mydelko do zębów Odol — czyści gruntownie zęby i nadaje im ośniewającą białość.

Mydelko Odol jest przyjemne w użyciu i nie drażni dziąseł.



Maska pośmiertna zmarłego ministra spraw zagranicznych Rzeszy niemieckiej



Trumna ze zwłokami min. Stresemanna

chód żałobny. Najprzód niesiono wieńce od żony zmarłego. Sześciu policjantów niosło trumnę do karawanu. Nad placem przed Reichstagiem ukazało się pięć olbrzymich samolotów, z których powiewały wielkie flagi żałobne. Przed gmachem Reichstagu zęgnął zmarłego wiceprezydent Reichstagu, von Cardoff, jako kierownika partji i członka Reichstagu.

Karawan zaprzężony był w sześć kirem żałobnym przybranych koni. Trumnę poprowadził oddział 100 policjantów konnych, 100 policjantów pieszych, trzy korporacje akademickie. Za trumną, oprócz rodziny i synów zmarłego, kłoczył prezydent Hindenburg, kanclerz Rzeszy Müller, wiceprezes von Cardoff, ministrowie, korpus dyplomatyczny, parlament, etc.,

etc. Wdowa po zmarłym ministrze jechała w zamkniętym aucie. Za konduktom wieziono wieńce na 12 wozach.

Szpaler od Bramy Brandenburskiej aż do Wilhelmstrasse trzymały oddziały „Reichsbanneru“, oraz grupy z „Deutsche Volkspartei“, z czarno-czerwono-białymi sztandarami.

Przed oknami gabinetu min. Stresemanna, w gmachu mini-

sterstwa spraw zagranicznych, karawan zatrzymał się na przeciąg dwu minut. Okna te ustrojone były kirem i białymi liljami.

O godz. 2 kondukt żałobny przybył na cmentarz i wśród dźwięku dzwonów i śpiewu chórow trumnę złożono do grobu w kaplicy emmentarnej, w pobliżu grobu rodziców zmarłego ministra.

Demonstracje w Warszawie

Policja rozpędziła wiec młodzieży socjalistycznej

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W związku z zapowiedzianym na sobotę i niedzielę dniem młodzieży robotniczej T. U. R., który w ostatniej chwili został zabroniony przez władze, odbyły się wczoraj demonstracje w różnych punktach miasta.

M. in. na ul. Rymarskiej zgromadziło się około 200 osób, którzy zaczęli śpiewać międzynarodówkę. Stojący w pobliżu posterunkowy kilkakrotnie wystrzelił w górę z rewolweru. Manifestanci rozbiegli się i ukryli w pobliskich bramach. Zatrzymano 14 osób.

Na placu Żelaznej Bramy zaczął przemawiać poseł komunistyczny Syniela. Policja rozproszyła zbiera-

czów, mówcę zaś zatrzymała, lecz po wylegitymowaniu zwolniła. Arresztowano 7 osób.

Anglja zarabia na Z.S.S.R.

pomimo zerwania stosunków dyplomatycznych

GDANSK, 6. 10. (AW.). — Jak się z dobrze poinformowanego źródła dowiadujemy, koncert

drzewny w Londynie, „Lipmann i Schacht“, zakupił w Rosji sowieckiej 3 miliony sztandartów drzewa, za sumę 40 i pół miliona funtów szterlingów. Dostawa nabytego przez wspomniany koncert drzewa trwać będzie lat trzy.

Ten sam koncert nabył uprzednio 550 tysięcy sztandartów drzewa.

Tranzakcja powyższa naraża na poważne straty Szwecję i Polskę, bowiem pokrywa 65 proc. zapotrzebowania Anglii na drzewo, zamykając przez to rynek angielski dla polskiego drzewa.

Sfery kompetentne gdańskie utrzymują, że na tranzakcji wspomnianej koncert „Lipmann i Schacht“ zarobił okragło 600,000 funtów szterlingów.

W przepaść 80-metrową

runęły dwie uczennice gimnazjum

Trzej taternicy świadkami strasznego wypadku

ZAKOPANE, 6. 10. (Tel. wł.) —

Wczoraj trzej taternicy, pomiędzy którymi znajdował się znany narciarz Bronisław Czech wybrali się na Zamarłą Turnię. O godz. 13,30 zauważyli, że tą samą drogą podążają dwie turystki, w których rozpoznały uczennice zakopiańskiego gimnazjum siostry Marzannę i Li-

dę Skotnicównę.

W pewnej chwili pod jedną z siostr Lidą oberwała się ziemia. Dziewczyna lecąc w dół pociągnęła za sobą siostrę i obie runęły w przepaść 80 metrową.

Taternicy podążyli na ratunek, lecz niestety znaleźli już tylko dwa trupy.

Opozycja nie grozi

„W źle rządzone państwie szlachetny człowiek jest złym obywatelem“

Taktyka lewicy została jej narzucona przez obóz rządowy

ale ostrzega

Do Łodzi przybył onegdaj w związku z odbywającym się kongresem N. S. P. P. jeden z przywódców polskiej partii socjalistycznej poseł Herman Diamand.

Nie omieszkaliśmy skorzystać z tej sposobności, aby uczynić z nim wywiad na aktualne te-

Zamiary opozycji na najbliższą przyszłość trzymane są w tajemnicy

maty polityczne, zwłaszcza, że o ostatnio wyłonionej sytuacji w kraju, oficjalny organ PPS. „Robotnik“ niedawno, jak onegdaj zamieścił sensacyjne wprost wyjaśnienia dotyczące faktyki całej opozycji na najbliższy okres.

Jak to już zresztą donosił wczorajszy „Głos Poranny“ w artykule wstępnym socjalistycznego organu warszawskiego wysunęto tezę, że dopóki rząd w obecnej zaognionej sytuacji politycznej stosować będzie swą taktykę w ramach legalnych, do

póty opozycja walczyć będzie środkami legalnymi; jeśli zaś rząd przekroczy te granice, ściślej mówiąc, jeśli dokona zamachu stanu, to i opozycja zejdzie z legalnej drogi, a wtedy „skutki byłyby dla Polski nieobliczalne“.

W rozmowie z nami na ten temat, nawiązując do artykułu „Robotnika“ pióra posła Niedziałkowskiego, pos. Diamand powiedział co następuje:

— Taktyka partii niezawsze jest zależną od niej samej. Często przeciwnik narzuca używanie środków, które służą ku obronie wobec groźby zniszczenia owej organizacji politycznej.

Wypowiedzenie się co do ewentualnego chwycenia się środków skrajnych nie uważam za groźby, ale za jasne oświadczenie, czyli raczej określenie położenia, w które przeciwnik partii nasza wciągnąć usiłuje.

Powiedział tow. Niedziałkowski, że warunkiem naszego pokojowego zachowania się jest praworządność przeciwnika. I nikt nie ma prawa żądania od przeciwnika trzymania się drogi legalnej jeżeli on sam łamie każdą ustawę, która nie idzie mu na rękę. Na szereg wypadków gwałtownego usunięcia przepisów prawa wskazał w swym artykule marszałek sejmu mój tow. Ign. Daszyński.

Wyraz temu dał senator tow. Limanowski najbardziej i najsluszniej poważany człowiek w Polsce.

Nasuwa się kwestja, jak sobie przedstawiają panowie, którzy dzierżą władzę, zachowanie się dreczonych nielegalnością obywateli wobec takiego obchodzenia się z nimi. Czy zasługują tacy za nieodporne gnębienie na szczytną nazwę obywateli. Obywatelstwo nakłada nie tylko uprawnienia, ale i obowiązki obrony swoich praw, swojej czci i swego równouprawnienia z wszystkimi obywatelami, bez wyjątku.

Jeden z mędrców greckich w traktacie o obywatelstwie powiedział: „W źle rządzone państwie szlachetny człowiek jest złym obywatelem“ O tem powinni wiedzieć ci, którzy dzierżąc władzę, ponoszą za nią odpowiedzialność.

Kończąc swe wynurzenia poseł Diamand stwierdził w sposób kategoryczny, że pogłoski o poufnych naradach Centrolewu podane przez niektóre dzienniki, są fałszywe. Taktyka, jaką opozycja obrała na najbliższe dni jest narazie zachowywana w tajemnicy.

St. Gel.

Co piszą inni

Frazes i pustactwo Warszawy

Znany feljetonista stołecznej „E-poki“, Widz, czyni m. in. następujące cierpkie uwagi pod adresem Warszawy:

„Film dźwiękowy nie wzbudził w Warszawie entuzjazmu. Zachwycał się ludzie w Nowym Jorku, w Londynie, Paryżu, Berlinie, ale nie w Warszawie.

Czy dlatego, że to jest miasto wyjątkowo muzyczne, które nie znosi najmniejszych przeciwkanonów muzycznym wykroczeń, kocha ton nieskazitelną, słucha tylko muzyków i śpiewaków doskonałych? Czy może z tego powodu, że warszawiarin obcuje tylko z dziełami artystycznie skończonymi? A może dlatego, że wznosi się na te wyżyny myśli, skąd na aktualne tryumfy geniuszu ludzkiego patrzy sub specie aeternitatis i ma przez to spokój filozoficzny, z którego nie da się wytrącić przez jakiegokolwiek, najbardziej sensacyjnie współczesne nowiny?

Warszawa jest miastem wyjątkowo niemuzycznym. Jej atmosfery duchowej nie wypełnia tęsknota do rzeczy doskonałych. W jej życiu intelektualnym króluje frazes i pustactwo.

Kiedy w Warszawie zjawiały się aparaty radiowe, to tylko słyszeliśmy w rozmowach, że radio... piszczy. Ale to, że coś „piszczy“... z Londynu czy Paryża, nie wywierało głębszego wrażenia. Radio przyjeżdżało zrazu sceptycznie.

Cwierć wieku temu, kiedy bracia Wright zdobyli rekord wszechświatowy i na swym aeroplanie utrzymali się w powietrzu prawie minutę, warszawiaczy taką wygłosili sentencję: co komu, panie dobrodzieju, z tego, że człowiek może utrzymać się minutę albo i dwie minuty w powietrzu?

Film dźwiękowy? Znowu tylko łarciki, uwagi złośliwe, machanie ręką, wyniosła obojętność.

Zimne, bezmyślne miasto. Zawsze i we wszystkim trzyma się sądów najpiętych. Nad niczem nie potrafi zastanowić się głębiej“.

Rokowania sowiecko-angielskie



Dowgalewski (z lewej strony) rozmawia z Hendersonem

Najpiękniejsza kobieta świata, słodka, pełna temperamentu

LIANA HOID

jako

Markiz D'Eon-Rycerz Madame D'Amour

największa zagadka dworu francuskiego, który starał się za wszelką cenę rozwiązać kim jest markiz—
kobieta, czy też mężczyzna.

Zagadkę tę wyjaśnia superfilm zrealizowany przez reżysera Karola Grune. Rozpustne życie dworu Ludwika XV i jego metresy Madame D'Amour. Rząd szaleńca Piotra III i jego zgnębanie się nad poddanyymi.

W roli Madame Pompadour — hr. Agnes Esterhazy
W roli Piotra III — Fritz Kortner

Najbliższy szlagier Kina

„Luna“

Film nad filmy!!

Dalsze dzieje Tarzana.



Dziś i dni następnych!

Klejnot sezonu!

ANNA MAY WONG

w arcydziele sztuki realizatorskiego

Kto kocha wielką, prawdziwą sztukę, musi ten film zobaczyć.

Początek seansów o g. 4.30 po pol.

Motyl Brukowy

Passe-partout i bilety ulgowe nieważne.

Orkiestra pod dyr. p. R. Kantora

Krew na asfalcie

SENSACYJNA POWIEŚĆ ILUSTROWANA M. GEORGA.

(Ciąg dalszy).

— Gdy tylko miss Daskałowa wróci, proszę ją zawiadomić, aby natychmiast się do mnie zgłosiła. Moje poprzednie rozporządzenie, wzywające ją dopiero jutro rano do mego gabinetu zostaje więc anulowane. Sam już dziś w sekretarjacie nie będę. —

O godzinie 7 komerdyner zameldował przybycie Heleny.

— Prosić.

Wiktor siedział przy biurku, na którym znajdowało się małe lustro, — tak zwany „szpieg”, — ustawione tutaj na rozkaz Brookera. Dzięki niemu siedzący przy biurku nie odwracając się, mógł obserwować przybysza.

Wiktor, radośnie podniecony, jak mały chłopak, czekał.

Drzwi otworzyły się i do gabinetu weszła kobieta. Wiktor przetrzął oczy, zdawało mu się bowiem, iż się myli. Lecz po chwili rozpoznał wyraźnie w lustrze jej twarz, zmiętą bólem i postarzałą; aż się przeraził. Bez barwny głos zapytał:

— Słucham pana, panie Brooker.

W owej chwili pojął, co się tu stało. Słyszała o jego śmierci i tak się nią przejęła!

Serce Wiktora zadrżało. On nie pomyślał nawet o tem, aby ją prywatnie zawiadomić o wszystkim! Oblicze jego zastygło, jak kawał żelaza. Mówił Boże, czy to możliwe! Z trudem otworzył oczy, usta jego poruszały się nie mogąc wymówić słów, które tkwiły w gardle.

— Pan kazał mi przyjść, mister Brooker?

Wiktor wyciągnął poza siebie prawą rękę:

— Heleno!

— Tak?!!!

«Poznała go. Serce, jak mały balon uniosło się w górę, do

gardła i zatrzymało się tam, jak korek. Zaciśnięta ręce:

— Nie chcę zemdleć!

Pochyliła się naprzód. Krew powoli odpływała z twarzy, ale oczy pozostawały zamknięte. Bolesne błyskawice przebiegały przez oblicze, ale z uchylonych ust wypływały radosne westchnieniem.

— Tak! — powtórzyła już całym pewnym głosem.

Wiktor odwrócił się. Smukły, szczupły mężczyzna, wyglądał jak uczeń, stojący przed nauczycielem. Patrząc na Helenę, rzekł powoli:

— To było fałszywe doniesienie.

Helena usiadła na fotelu i poprosiła Wiktora, aby nie patrzył na nią, ponieważ ostatnie przeżycia i uciążliwa podróż — aeroplan w pobliżu Nowego

głądał przez okno. Zauważył małego chłopca, sprzedającego gazety, który podniósł z ziemi zdeptaną pomarańczę i zaczął ją chciwie ssać, — i pomyślał: — Czekaj, mój malcze, tu jest ktoś, kto za ciebie pracuje. On ci nie pomoże, ale przyniesie pomoc.

Patrzył na dzieci w łachmanach, które portjer w liberji od pędzał od drzwi kina; na ślepe kobiety, sprzedające zapalki; na blade, wynędzniałe cmy nocne, stojące przed wystawami jubilerskimi, prawie już zwyciężone przez spekulantów w nurkowych futrach, również oglądających wystawy.

Na Broadway'u robiło się coraz ciemniej. Wiktor patrzył na wracających z pracy kelnerów, chwiejących się na zmęczonych nogach; na praczkę - murzynkę, o popękanych rękach i bliznach na twarzy, pozostałych po ostatniej walce z białą konkurentką, patrzył na małych, suchotnicznych pakarzy chińskich, którzy wyładowywali bawełnę z auta ciężarowego i uginali się pod olbrzymimi belami; zauważył przed jednym domem oświetloną karetkę pogotowia, na którą załadowywano jakiegoś bladego człowieka o wygłodzonej twarzy. Przez okna piwniczne przedostawały się pieśni armji zbawienia, która dzieliła słowa biblii i niedobry chleb chude, jak szkielety, niewiasty. między zawzorne prostytutki i żebraków, zużytych starców i Wreszcie ujrzał zdala w porcie, dwa olbrzymie, ciemne okręty, które czekały na świt, aby wyrzucić na ląd ładunek ludzi.

Auto skręciło łukowato i zajęchało przed dom towarowy The Spring. Cały dom był nieoświetlony, tylko kopuła nad miastem.

Wiktor wraz z Heleną udał

się windą do swego gabinetu. Podeszli do okna.

— Mimo wszystko jest w tem coś bajkowego! — zamruczał Wiktor.

Olbrzymie drapacze nieba w dzielnicy wielkich organów prasowych, stały dumnie, oświetlając się nawzajem; sprawiały one wrażenie czarodziejskich wież księżycowych, wyrosłych z ciemnego miasta - olbrzymia. Potężne domy wieżowe banków i dom towarzystwa telefonów — wyglądały, jak fantastyczne sklepienia, przedziurawione jasnością; reflektory baszty radiowej i lotnisk spokojnie przesunęły się przez horyzont, a gdzieś głęboko w dole, sunęły wciąż jeszcze kolumny aut, jak pochód drobnych świetlistych muszek.

— Bajkowo czarowne są domy włoskie, i jasne, kamienne ściany Algeru, i kopuły Konstantynopola, — odrzekła Helena — i odsunęła gorące czoło od szyby okiennej.

— Trzeba zawsze do wszystkiego się zbliżyć. Wtedy okazuje się, iż jest to po części kruchy kamień, a za nim ukrywa się nędza. Zawsze to samo. Ale wierzyć w bajki jest bardzo łatwe.

Kręconymi schodami poszli jeszcze o dwa piętra w górę. Z małego balkoniku wznosił się w górę pusty maszt od flagi. Zawiął silny wiatr. Wiktor wskazał na maszt i rzekł:

— Tu umieścimy naszą choro-gię.

(d. c. n.)



Rozpoznał wyraźnie w lustrze jej twarz

Jorku wpadł w sferę burzy — bardzo zmieniły jej wygląd. Poczem zapytała krótko:

— Więc Brooker nie żyje?

— Nie żyje.

— I nikt o tem nie wie?

— Nikt.

— Czy masz jakiś określony cel?

— Tak.

— Wahała się przez sekundę, poczem zapytała:

— Nasz cel?

— Tak, Heleno.

— Czy mam ci pomóc?

— Bez ciebie nie uda mi się tego przeprowadzić.

— Czy uważasz się za dosyć moonego, aby to wykonać?

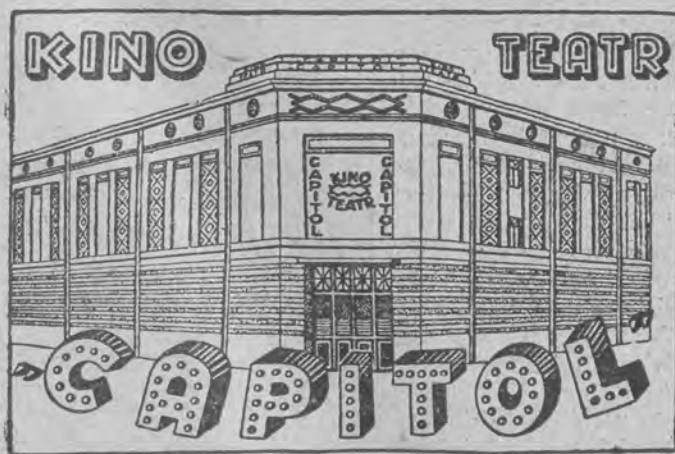
— Tak, o ile ty będziesz przy mnie.

— Możesz na mnie liczyć, a teraz opowiedz mi, jak zamierzasz działać.

Helena paliła niecierpliwie papierosa, podczas gdy Wiktor mówił długo i szczegółowo.

Po rozmowie pojechali wdół Broadway'u. Otoczyło ich ogniście morze światła i szum uliczny. Auto zatrzymało się na każdym rogu. Stłoczona masa ludzi przechodziła z jednej strony ulicy na drugą. Wiktor wy-

TU 60-34
„POGOTOWIE ELEKTRYCZNE”
 DZIŹURY PRZEZ CAŁĄ DOBĘ
 POMOC NATYCHMIASTOWA



Dziś Premjera!

Powiększona orkiestra symfoniczna pod batutą Sz. Bajgelmana.

Intrugant
 EMIL JANNINGS
 FLORENCE VIDOR
 LEWIS STONE
 NEIL HAMILTON

Wiadomości bieżące

Wolno polować

w powiecie łódzkim

Jak się dowiadujemy władze powiatowe pozwoliły na polowania w powiecie łódzkim od 15 października wolno będzie polować na kuropatwy, od 1 grudnia na zające.

Rejestracja rocznika 1911

Dzisiaj, w poniedziałek winni stawić się do rejestracji w biurze wojskowo-policyjnym (Piotrkowska 212) mężczyźni rocznika 1911 zamieszkali w obrębie 5 komisariatu policji o nazwiskach na litery U, W, Z, Z, oraz zamieszkali w obrębie 4 komisariatu policji o nazwiskach na litery M, N, O, P, R, S, Z.

Jutro, we wtorek, w ostatnim dniu rejestracji winni stawić się zamieszkali w obrębie 6 komisariatu policji o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, F, G, H, Ch, I, J, K, L, M, N, O, P, R, S, T, U, W, Z, Z.

Do rejestracji należy przynieść wszelkie posiadane dokumenty osobiste. (b)

Spis poborowych rocznika 1909

Dzisiaj, w poniedziałek winni zgłosić się do spisów w biurze wojskowo-policyjnym (Piotrkowska 212) mężczyźni rocznik 1909 zamieszkali w obrębie 2-go komisariatu policji o nazwiskach na litery O, P, R, S, T, U, W, Z, Z.

Jutro winni stawić się do spisów zamieszkali w obrębie 3 komisariatu policji o nazwiskach na litery A, B, C, D.

Do spisów należy przynieść wszelkie posiadane dokumenty osobiste.

Zapisujcie się na członków L. O. P.P

Atak gazowy na Łódź

Tłumy widzów w panicznym popłochu rzuciły się do ucieczki z Placu Hallera

Zgodnie z zapowiedzią odbył się w dniu wczorajszym, urządzony staraniem LOPP, atak gazowy na Łódź. Było to widowisko propagandowe, mające zapoznać społeczeństwo z grozą wojny gazowej, oraz skłonić je do popierania działalności LOPP.

Zapowiedziana impreza zgromadziła na placu Hallera niezliczone tłumy publiczności, przybyłej z najdalszych okolic miasta. U wylotów wszystkich ulic przylegających do placu porządek utrzymuje policja, zaopatrzona w maski gazowe. Na terenie walk w szyku bojowym ustawione wojska kilku formacji.

Na dachach, wysokich kamienic, sąsiadujących z placem, stoją w pogotowiu karabiny maszynowe. W niedalekiej odległości od wojsk — policja w maskach, tworząc tyraljerę czworoboczną, niedopuszczając tłumy do „linii bojowej“.

Ze wszech stron rozlega się gwizd syren, zapowiadających grożące niebezpieczeństwo. W kilka minut potem na niebie, gęsto usianym gwiazdami ukazuje się ledwie dostrzegalne światło. Coś zamigotało i zniknęło w przestworzach. Nagle zajaśniało po raz drugi. To samolot, krążący nad wojskami „sygnalizuje“ rakietami swą obecność.

Ozwały się karabiny maszynowe. Aeroplan szybuje w przestworzach, na chwilę znika, to znów ukazuje się od strony przeciwnej puszczając rakiety i bomby.

Ogień karabinów maszynowych nie ustaje. Samolot bombarduje plac boju. Tłum przygląda się widowisku z wielkim podziwem, na razie jednak nie docenia jeszcze grozy wojny gazowej. Mija kwadrans. W powietrzu unosi się ostra dusząca woń. Karabiny maszynowe bronią utawionego na placu budynku, będącego najczęściej narażonym na niebezpieczeństwo obiektem. Bomby z samolotu padają coraz częściej. Powietrze na placu nie do zniesienia. Jakaś gryząca woń wyciska łzy z oczu. Śród huk armat, grzmotu karabinów maszynowych, głuchych odgłosów pękających bomb — rozlega się jeden głośny krzyk tłumów: już dosyć, dosyć!!!

domów, inni wpadają szturmem do najbliższej znajdującej się sklepów a nawet — wdzierają się do prywatnych mieszkań. Każdy szuka schronienia przed gryzącym gazem. Z oczu leją się rzęście łzy, coś chwyta za gardło. Panika. Krzyki, wołania o pomoc; tłum wdiera się wszędzie, a czyni — nie przebierając w środkach.

Tu i owdzie rozlega się brzęk tłuczonego szkła... Z dala dolatują nas głosy trąbek strażackich. To 2-gi oddział straży spieszy na ratunek. Samolot w dalszym ciągu bombarduje przyległe do placu ulice, wreszcie przenosi się na północno-wschód miasta.

W pobliżu Placu Wolności wypuszcza rakietę umocowaną do spadochronu.

Rakieta pada na dach domu nr. 2 przy Placu Wolności, wzniciając pożar, który przed przybyciem 1-go oddziału straży gniowej został ugaszony przez dozorcę i lokatorów.

Na zakończenie podkreślić należy, że urządzone staraniem LOPP, widowisko było imponujące i przekonawo każdego, że należy bronić się zawczasu przed niebezpieczeństwem wojny gazowej.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

TEATR KAMERALNY

Jutro we wtorek ostatni pożegnalny występ mistrza Mieczysława Frenkla, którego kapitalna kreacja Wistowskiego w „Grubych rybach“ stanowiła prawdziwy ewenement w życiu kulturalnym Łodzi. Ceny niższe.

Dzisiaj o godz. 9 w. po raz ostatni komedia Bolesława Górczyskiego „Rzeczywistość“ po cenach najniższych.

W pełnych próbach głośna sztuka Leonarda Franka „Karol i Anna“, której premiera odbędzie się w czwartek.

TEATR POPULARNY

Dzisiaj, poniedziałek, wtorek i środa wesoła pełna werwy komedia Montgomery'ego „Cały dzień bez kłamstwa“.

„Grube ryby“ z Mieczysławem Frenklem dla szkół dane będą jutro o godz. 4 popoł.

TEATR MIEJSKI

Dzisiaj o godz. 7.30 przedstawienie popularne „Wesela Figara“ Beaumarchais'a. Jest to zarazem

pierwsze w bież. sezonie przedstawienie dla związków robotniczych. Obsada premierowa.

Jutro o godz. 8.30 sensacyjne przedstawienie „Rywali“. Sztuka ta wzbudziła zaciekawienie wszystkich sfer teatralnych Polski. Teatr Miejski gości codziennie wybitnych przedstawicieli życia teatralnego którzy specjalnie przyjeżdżają, aby zobaczyć to ze wszech miar interesujące przedstawienie.

W środę, dnia 9 premiera arcywesołej krotkowi W. Rapackiego (syna) „W osepku urodzony“, która zyskała pełne powodzenie w Warszawie. Reżyseruje K. Tatar-kiewicz. Obsadę tworzą pierwszorzędne siły pp.: Dąbrowska, Niemińska, Jakubińska, Łapińska, Orlińska, Martini, Korzelska, Malinowska, Szmarałowa, Damięcki, Rzęcki Winawer, Dutkiewicz, Znicz, Łabędzki.

Bilety do nabycia w kasie zamawiań teatru miejskiego, w kwaciarni Salwy, Moniuszki 2, od 10 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

Życie tomaszowskie

(Telefonem od własnego korespondenta „Głosu Porannego“)

W TOMASZOWSKIEJ FABRYCE SZTUCZNEGO JEDWABIU odbył się wczoraj uroczysty obchód rocznicy istnienia uzdrowiska dla dzieci robotników. W uroczystości wzięli udział oprócz dyrekcji i personelu fabrycznego liczni zaproszeni goście, jak również naczelnik wydziału zdrowia województwa łódzkiego dr. Skalski, inspektor pracy p. Wojtkiewicz, ks. Szymański i in. Zebranych w czytelnym fabrycznej gości powitali dyrektorowie inż. Wiślicki, oraz inż. Hertz. Po zapoznaniu się z owocną działalnością czytelnicy i biblioteki, zebrani udali się specjalnym pociągiem do nowourządzonej łaźni z natryskami i 20 kabinami oraz wannami emajlowanymi. Dalej dyrekcja po drodze do uzdrowiska pokazała urządzoną specjalnie dla robotników kuchnię z mechanicznym urządzeniem do krajania kapusty, obierania kartofli itp. Jak wiadomo za obfity obiad w postaci smacznie ugotowanej zupy robotnik płaci 10 groszy. Fabryka posiada w specjalnych cieplarniach hodowlę pomidorów i dyni. Kolejno

po obejrzeniu szeregu urządzeń fabrycznych do użytku 5-tysięcznej rzeszy zatrudnionych w fabryce robotników goście udają się do uzdrowiska, wielkiego gmachu, przed którym znajduje się miły ogródek, a z tyłu duży park z fontanną przylegający do młodego ale suchego lasu. W uzdrowisku przebywa 50 do 60 dzieci robotniczych w wieku lat od 5 do 14, i posiada możność tutaj w przeciągu 7 do 7 tygodni pokrzepić swe nadwątlone zdrowie. Wszystko jest dokładnie obmyślane; pokój izolacyjny, dwa gabinety lekarskie, wanny, umywalnie, wygodna łóżeczka, wskazują, że kierownictwo stoi na wysokości zadania. Dokładnych wyjaśnień gościom, zebranych w jadalni, udziela dyr. Wiślicki, poczem wszyscy udają się do baraków w lesie, gdzie dla dzieci zaaranżowano przedstawienie i różne gry. Uroczystość zakończona została koncertem orkiestry fabrycznej. Pełni podziwu dla kierownictwa fabryki, dziękując za miłe spędzone chwile, goście w sympatycznym nastroju wracają do domu.

Krzywoprzysięstwo powodem samobójstwa

Wyrzuty sumienia pchnęły młodzieńca do rozpaczliwego czynu

W dniu wczorajszym zawezwano pogotowie ratunkowe na ulicę Nowo-Zarzewską nr. 24, gdzie w mieszkaniu własnym po pełnił zamach samobójczy wypijając większą dozę jodyny 19-letni Rachmil Goldman.

Pierwszej pomocy udzielił mu lekarz pogotowia, który stwierdził beznadziejny stan.

W międzyczasie policja wdroyła dochodzenie celem ustale-

nia powodów zamachu samobójczego.

Wynik dochodzenia był rzeczywiście zdumiewający, okazało się bowiem, że powodem samobójstwa były wyrzuty sumienia.

Jak ustalono, w dniu onegdajszym Goldman stawał w sądzie w charakterze świadka. Namówiony przez jedną ze stron, przysięgał fałszywie. Po powrocie do domu zaczęło go dręczyć

sumienie, że przez niego cierpieć będzie człowiek niewinny. Pod wpływem tych myśli dostał ataku nerwowego podczas którego wypił dużą butelkę jodyny. Lekarze rokuja bardzo słabe nadzieje na utrzymanie go przy życiu.

Jak się dowiadujemy, wdrono energiczne dochodzenie, celem ukarania owego osobnika który namówił Goldmana do krzywoprzysięstwa.

„PALACE”
Piotrkowska 108.

Dzisiaj nadzwyczajna premiera!

Orkiestra M. Lidauera powiększona

Początek o g. 4 pp.

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 1 zł.

Wielkie arcydzieło produkcji 1929-30 z cyklu „Upiór w Operze“ słynnego reżysera Pawła Leni p. t.

OSTRZEGAM!

z udziałem słynnej gwiazdy

LAURA LA PLANTE

oraz rasowy partner

JOHN BOLES

POLSKA-AUSTRJA 3:1 (1:0)

Zasłużone zwycięstwo naszej reprezentacyjnej jedenastki

Telefonem od specjalnego wysłannika „Głosu Porannego“

„Wiedeński korespondent „Głosu Porannego“ na specjalne polecenie naszej Redakcji udał się do Gracu, skąd nadał nam przebieg międzynarodowych zawodów footballowych o puchar środkowo-europejski.

Wielką sensację wywołała w Gracu zapowiedź meczu Polska — Austria, to też w dniu wczorajszym tłumy sportowców zaczęły na godzinę przed rozpoczęciem zawodów, zapelniać widownię najlepszego boiska.

Po przybyciu do stadionu w pierwszym rzędzie udałem się do szatni, chcąc dowiedzieć się o nastroju, jaki panuje wśród polskiej reprezentacji. Już w drzwiach witał mnie głośny śmiech Martyny — słysząc tylko końcówkę zdania... „nabijemy“. Prowadzę krótką rozmowę z Kotlarczykiem, od którego dowiaduję się, że CAŁA JEDENASTKA CZUJE SIĘ ŚWIETNIE.

wypoczęła już dostatecznie po podróży i że... zwycięstwo nasze jest murowane.

Po chwili jednak muszę przerwąć miłą pogawędkę, gdyż drużyna gotuje się do wyjścia na boisko. Ledwo zdążyłem zająć miejsce w łoży prasowej, gdy WITANA HUCZNYMI OKLASKAMI WBIEGA REPREZENTACJA POLSKI,

powitana przez orkiestrę wojсковą hymnem „Jeszcze Polska nie zginęła“.

Po kilku minutach frenetyczne oklaski, oraz hymn powitał team Austrii.

Po krótkim obustronnym treningu na boisku zjawia się sędzia p. Varbis (Jugosławia), przed którym drużyny stają w następujących składach:

POLSKA. Domański, Martyna, Bułanow, Kotlarczyk I i II, Makowski, Wypijewski, Nawrot, Reyman, Pazurek, Balcer.
AUSTRJA. Wybiral, Geling, Bassak, Chwatil, Kostron, Ku-

besch, Gaber, Molacek, Ptaschek, Sponner, Schartzner.

Po wylosowaniu stron **POLSKA OTRZYMUJE GORSZĄ POŁOWĘ BOISKA.**

Choć pod wiatr. Na znak arbitra mecz się rozpoczyna.

Pierwsze dziesięć minut wpływa na wyszukaniu słabszych punktów w drużynach,

przyczem napad polskiej jedenastki dwukrotnie podciąga pod bramkę przeciwnika. 17 miuta przynosi niezwykle **KRYTYCZNY MOMENT** na polu karnem gości. Otóż prawoskrzydłowy Austrii przerywa się przez pomoc polską i w biegu iddał centrę do środkowego napastnika. Ten po omińnięciu obrony podciąga pod

bramkę. Publiczność podnosi się z miejsc.

GOAL WISI W POWIETRZU.

W ostatniej jednak chwili zupełnie nieoczekiwanie wybiega ze swej świątyni bramkarz i wybija piłkę z pod nóg austriackiego napastnika.

Polska szybko się rewanżuje. Dwukrotne strzały na bramkę broni przytomnie bramkarz.

22 minuta przynosi niezwykle emocjonujący moment. Po kombinacji środkowej trójki na padu prawy obrońca austriacki fauluje brutalnie Nawrot, który lekko kontuzjowany, pada na ziemię.

SĘDZIA DYKTUJE RZUT KARNY.

Egzekutorem był Martyna, który też górnym strzałem, umieszcza piłkę w górnym rogu bramki.

1 — 0 DLA POLSKI.

Austriacy po wznowieniu gry dopingowani krzykami galerji, usilnie starają się wyrównać. Martyna jednak jest wprost murem nie do przebycia. Świetnie również szachował napastników Kotlarczyk w pomocy.

Wysiłki austriaków nie przyniosły im jednak do przerwy tak upragnionego gola.

ZALEDWIE TRZY STRZAŁY PADŁY NA BRAMKĘ GOŚCI (z łatwością obronione) podczas gdy bramkarz austriacki zmuszony był interwenjować bardzo często.

W 44 minucie lewy obrońca gospodarzy ratuje niebezpieczną sytuację, wybijając piłkę na korner.

Po przerwie widać pewne przemęczenie u austriaków. Do pingowania zawodników przynosi

NIESPODZIEWANY ZRYW prawego łącznika, który po kombinacji ze skrzydłowym pakuje nieuchronnie piłkę w siatkę.

1:1

Niedługo trwa jednak remisowy wynik. Ładnie wysuniętą piłkę przez Kotlarczyka otrzymuje Nawrot, który po omińnięciu nadbiegającego obrońcę — strzela gola

2:1 DLA POLSKI.

W tej fazie gry polacy przewyższają gospodarzy znacznie szybkością i planowością akcji.

AUSTRJACY ŚCIAGAJĄ NA OBRONĘ LEWEGO POMOCNIKA,

nie chcąc dopuścić do podwyższenia rezultatu przez polską jedenastkę.

38 minuta przynosi zamieszanie pod bramką gospodarzy i nagle piłka kopnięta przez Nawrot odbija się o nogę jednego z przeciwników i wtacza się do bramki.

3:1 DLA POLSKI

Obustronne ataki nie przynoszą już zmiany rezultatu i polacy opuszczają boisko jako zwycięzcy.

Publiczności przeszło 4 tysiące osób.

REPREZENTACJA POLSKI POZOSTAWIŁA PO SOBIE JAKNAJLEPSZE WRAŻENIE, A ZWYCIĘSTWO ODNIOSŁA ZUPEŁNIE ZASŁUŻENIE.

Łódź--Kraków 2:0 (1:0)

Zwycięstwo Łodzi nad osłabioną reprezentacją krakowską

Rozegrane wczoraj międzymiastowe spotkanie piłkarskie Łodzi z Krakowem zakończyło się nieznacznie zwycięstwem naszej drużyny, odniesionem nad osłabioną brakiem najlepszych graczy Wisły i Cracovii, reprezentacją podwawelskiego grodu. Reprezentacja Łodzi złożona w całości z graczy LKS. grała naogół dość dobrze. Miła grał jak zwykle nadzwyczaj szczęśliwie, miał jednak masę niepewnych chwytów. Z obrońców lepszy Cyll, przyczem jednak i Gałęcki spełnił należycie swe zadanie. W pomocy zawładł zupełnie bezadzielnym Trzmiela, będący najgorszym graczem łódzkiej drużyny. Boczni Jasiński i Pegza mieli nadzwyczaj trudne zadanie, gdyż zmuszeni byli nadrabiać braki swego kolegi. W napadzie prym wiodł Tadeusiewicz, kierując znakomicie grą i wykorzystując należycie, dobrze dysponowanego Siedzia. Z łączników lepszy Król, szczęśliwy strzelec obu bramek. Feja i Stollenwerk słabsi, niż zwykle, przyczem ostatni miał przeciw sobie najlepszego pomocnika gości Bajorka.

Zespół krakowski, mimo, iż grał bez swych najlepszych asów, zaprezentował się z jaknajlepszej strony. Drużyna wyrównana we wszystkich liniach, prawie że bez słabszych punktów była zupełnie równą swemu przeciwnikowi, uległa jednak z powodu niezdecydowania napastnika w sytuacjach podbramkowych, no i szczęśliwej gry Miły w bramce łodzian.

Na czoło zespołu krakowskiego wysił się rezerwowi pomocnik Wiśły Bajorek, będący najlepszym pomocnikiem na boisku. Był on niezrównany tak w defenzywie jak i ofenzywie. Obok niego na specjalne wyróżnienie zasługuje Czulak, inicjator wszystkich ataków na bramkę gospodarzy. Nie grał on jednak całego meczu, gdyż w drugiej połowie został zniesiony z boiska, po doznaniu bolesnej kontuzji. Reszta na poziomie naszych czołowych drużyn Ngowych. Słabszym punktem był jedynie obrońca Nowak.

Wobec 3000 widzów stanęli goście do gry, w składzie: Malczyk (Cracovia) — Konkiewicz (Garbarnia), Nowak (Wawel) — Nagraba (Gar.), Smoleń (Wawel), Bajorek (Wisła) — Mazur (Gar.), Joksz (Gar.), Smoczek (Gar.), Czulak (Wisła), Bator (Gar.).

Łódź — Miła — Cyll, Gałęcki — Pegza I, Trzmiela, Jasiński — Stollenwerk, Król, Tadeusiewicz, Feja Sledź.

Grę rozpoczynają goście, oddając jednak piłkę łodzianom, którzy dzierżą inicjatywę w swych dloniach, przeprowadzając szereg niebezpiecznych ataków zlikwidowa-

nych umiejętnie przez Bajorka i Konkiewicza. Kilkakrotnie interwenjuje Malczyk, jednak nie zbyt dużo zatrudniony. Krakowianie rewanżują się kilku przeprowadzonymi mi lewą stroną atakami, kończącymi się jednakże przed polem karnym gospodarzy. Jeden z ataków łodzian zainicjonowany przez Tadeusiewicza, kończy się bramką strzeconą z odległości 30 mtr. przez Króla. Piłki tej nie mógł Malczyk zatrzymać. Mimo wysiłków gości wynik do przerwy nie ulega zmianie.

Po pauzie obraz gry zmienia się zupełnie, goście opanowują całkowicie pole, szturmując bezustannie na bramkę łodzian. „Rezultatem“ przewagi gości jest bramka strzelona dla Łodzi przez Króla, ustalającego wynik dnia. Goście zdeprymowani tem, grają teraz bardzo słabo, tak, że Łódź dochodzi części do głosu. Wszelkie zakusy unicestwienia jednak obrona krakowska. Mecz kończy się zwycięstwem Łodzi.

Sędziował dobrze p. Walczak.



KINO-TEATR „CASINO”

Dziś i dni następnych!
Wstrząsający dramat na tle miłości pięknej kurtyzany i dzikarskiego porucznika gwardji carskiej p. t.

Przedziwne kłamstwo
Niny Pietrowny
w roli gl.
Brigida Helm

Specjalna ilustracja muzyczna L. KANTORA.
Początek przedstawień o g. 4.30 po pol.
Ceny miejsc na pierwszy seans wszystkie po 1 zł.

Kwiat Wschodu

Mecze łódzkie

Widz. Manufaktura — Zjednoczone 5:0 (2:0) Piękna gra drużyny widzewskiej

Miłą niespodzianką sprawili wczoraj licznie zebranej publiczności gospodarze stadionu z ulicy Rokicińskiej, Widzewska Manufaktura podejmowała u siebie finalistę klasy C, silny zespół Zjednoczonych, wysyłając ich niegościnnie do domu z licznym transportem bramek. Nieoczekiwane wysokocyfrowe zwycięstwo gospodarzy, było wynikiem ich pięknej gry, stawiającej zespół widzewski w rzędzie najsilniejszych drużyn łódzkich. Wima, która wystąpiła w składzie wzmocnionym kilkoma graczami A klasowego Widzewa przedstawiała zespół całkowicie wyrównany, bez jakiegokolwiek słabych punktów, przewyższający pod każdym względem przeciwnika. Na czoło drużyny wybili się Nuroczyński w obronie i Balcerzak w pomocy, mający w pozostałych znakomitych partnerów.

Gra bardzo ciekawa prowadzona przez cały czas pod znakiem wybitnej przewagi gospodarzy, uwidocznionej zdobyciem pięciu bramek przez Kowalewskiego 3, Pieca i Strzelczyka.

Publiczności przeszło 500 osób. Sędziował b. dobrze p. Szer N.

*

Na przedmecz odbyły się zawody hazeny tychże klubów, zakoń-

czony zwycięstwem Zjednoczonych 5:3 (5:0). Do przerwy grają zwycięzcy z silnym wiatrem zdobywając pięć punktów. Po przerwie ma Widzewska Man. wybitną przewagę niewyżytkaną należycie, z powodu mylnej interpretacji przepisów przez sędziego p. Skrzekotowskiego.

WKS. — HASMONEA 3:0 (1:0). Spotkanie towarzyskie. Zasłużone

zwycięstwo drużyny wojskowych. Sędzia p. Andrzejak.
LKS Ib. — UNION 1:0. Union z kilkomina rezerwowymi. Spotkanie rozegrane zostało na przedmecz Łódź — Kraków. Sędzia p. Szer J.
SŁOWACKI — RUDZKI K. S. 5:1 (1:1). Spotkanie o wejście do klasy B. Druga wysokocyfrowa porażka drużyny rudzkiej przekreśliła całkowicie szanse wejścia do klasy B.

Szmidt mistrzem Łodzi Ostatnie zawody kolarskie w Helenowie

Wczorajsze, ostatnie w tym roku zawody kolarskie w Helenowie minęły jakoś bez większego zainteresowania u publiczności. Złożył się na to przede wszystkim zupełny brak reklamy, co poczynać należy organizatorom za wielki błąd, gdyż zawody były wyjątkowo bardzo ciekawe, mimo wyłączenie lokalnej konkurencji.

Mistrzostwa czterech klubów Łodzi, zgromadziły na starcie

około dwudziestu kolarzy, z których pod nieobecność Zyberty, na pierwszy plan wybił się: Szmidt, Brauner i Einbrodt.

Sensacyjny przebieg miały biegi o mistrzostwo Unionu. W pierwszym biegu Szmidt bije pewnie Braunera, ulega mu jednak w drugim i zorganizowanym następnie meczu. Mistrzostwo zdobył więc Brauner przed Szmidtem i Kołodziej-skim. Nowy mistrz sprawił niespodziankę swym zwolennikom, wykazując, iż przewidywania nasze z soboty nie były bezpodstawne. Zyberty był na torze, ale... trzymał tylko rower Braunera.

Mistrzostwo Szturmu zdobył ogólny faworyt Einbrodt, mając jednak w Vogcie groźnego przeciwnika. Na trzecim miejscu znalazł się Elsner.

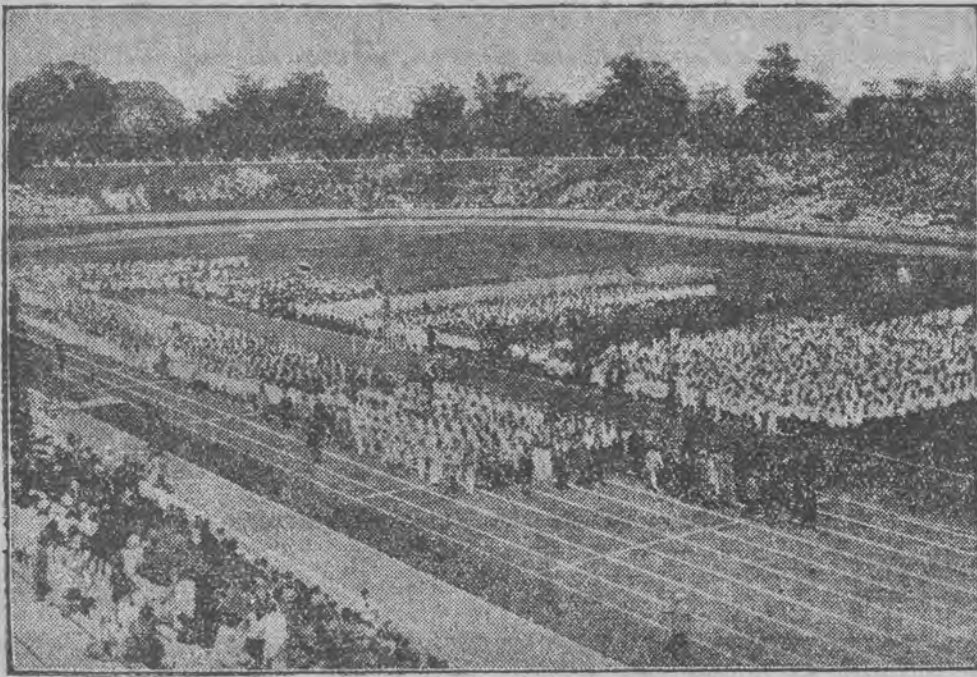
Mistrzem Recordu został Raab, bijąc we finale Inga.

Bar Kochba ma nowego mistrza w osobie Reichtmana, który pokonał niespodziewanie Witelsohna, jadącego zresztą nieprzepisowo. Trzecim był Ruszecki.

Następnie odbył się bieg mistrzów klubowych. Na starcie: Brauner, Einbrodt, Raab i Reichtman, przy czym ostatni nie odegrał w biegu żadnej roli. Walka o pierwsze miejsce toczyła się między Einbrodtem i Braunerm, kończąc się zasłużonym zwycięstwem pierwszego.

Na zakończenie programu odbył się na przetrzeźni 25 klm. bieg o mistrzostwo Łodzi, zakończony zwycięstwem Szmidta, przed Braunerm i Raabem.

Stadion „Jungfrau“ w Tokio



gdzie odbyw. się niemiecko-japońskie zawody lekkoatletyczne.

Zawody o wejście do ligi

Legja — Marymont 4:1 (0:0)

Poznań, 6, 10. (Telefonem od własnego korespondenta „Głosu Porannego“). — W dniu dzisiejszym odbyły się w Poznaniu trzecie z rzędu zawody piłkarskie o wejście do ligi. Mistrzowski zespół Poznania, Legja, podejmowała u siebie warszawski Marymont, zwyciężając pewnie 4:1. Do przerwy goście trzymali się ładzwyyczaj dzielnie, tak, że stosunek bezbramkowy odpowiada w zupełności przebiegowi gry. Po pauzie warszawia-

nie nie wytrzymali tempa, oddając inicjatywę w ręce gospodarzy, którzy teraz zwyciężyli zupełnie bez wysiłku.

PODGÓRZE — RKS. 4:1 (1:1) Do przerwy gra równorzędna. Po zmianie stron dyżurna radomska całkowicie opadła na siłach.

Po meczach wczorajszych w grupie poznańsko-łódzkiej prowadzi nadal LTSG, mając o dwa punkty więcej od poznańskiej Legji.

Sejm piłkarski obraduje

Votum nieufności dla wydziału gier i dyscypliny

WARSZAWA, 6.X. (Telefon. od koresp. „Gł. Poran.“) — Wczoraj wieczorem rozpoczęło się w kasynie oficerskim nadzwyczajne walne zgromadzenie ligi, na którym atak na wydział gier prowadzony był ze szczególną energią przez delegatów lwowskiej Pogoni. Burzliwa dyskusja przeciągnęła się do późna w nocy, tak, że zebranie odłożono do dnia dzisiejszego, w którym dyskusja zakończona została uchwałą wyrażającą votum nieufności, atakowanemu przez zebranych,

wydziałowi gier i dyscypliny.

Kierownictwo ligi postanowiono powierzyć w dalszym ciągu dotychczasowemu zarządowi, który przyjął ponownie swoje mandat. Tak więc na czele ligi stoją:

Mjr. Izdebski — prezes
Red. Laskownicki — w.-prezes
Matuszewski — skarbnik
Dancyger — sekretarz

Do wydziału gier wybrano pp. mjr. Piaseckiego, Zakrzewskiego, Strumillę, por. Szeremkę i Gerde. Przewodniczącym wydziału jest mjr. Piasecki.

Najbliższe mecze

W nadchodzącą niedzielę Turyci goszczą u siebie krakowską Garbarnię, będącą obecnie w znakomitej formie. LKS. wyjeżdża do Lwowa, gdzie grać będzie z Pogonią. O wejście do ligi odbędą się w dalszym ciągu cztery spotkania, przy czym LTSG. wyjeżdża do War-

szawy na zawody rewanżowe z Marymontem, z którym wygrała pierwszy mecz 2:1. Polonia gra z Legją w Bydgoszczy. Pierwsze spotkanie wygrali poznańscy 4:1 RKS. gra w Radomiu z Naprzodem który wygrał pierwszy mecz 4:1. Wreszcie Ognisko podejmie w Wilnie mistrza okręgu białostockiego Cresowię.

Wyniki w kraju

POLONIA — RUCH 3:2. Jedyny mecz ligowy rozegrany w niedzielę przyniósł b. zażartą walkę. Po pauzie mecz prowadzony był nawet brutalnie. Bramki zdobyli dla Polonii Ałaszewski i Szczeniński. Dla Ruchu Peterek i Buchwald. Sędziował p. Nawrocki z Poznania.

POLSKI ŚLĄSK — NIEMIECKI ŚLĄSK 1:0. Mecz międzymiastowy rozegrany został w Katowicach. Jedyną bramkę zdobył Lamusik.

CRACOVIA — ZIDENICE Brno 6:2 (2:1). Piękny sukces Cracovii nad zagranicznym zespołem. Bramki dla Cracovii zdobyli: Kubiński i Rusinek po dwie oraz Kaluża i Kozok. Dla gości — Klim.

POGOŃ — UKRAINA 8:1. Mecz towarzyski.

LECHJA — CZARNI 2:0. Mecz towarzyski.

Tabela gier ligowych

1. Wisła	27	20	58:38
2. LKS.	25	20	37:37
3. Garbarnia	24	19	50:37
4. Warta	24	20	49:35
5. Legja	22	19	36:29
6. Cracovia	20	19	40:31
7. Polonia	18	20	38:37
8. Warszawian.	17	20	30:49
9. Czarni	16	19	52:39
10. Ruch	16	18	31:38
11. IFG.	15	20	29:30
12. Turyci	14	18	26:46

Mistrzostwo Polski w koszykówce

W dniu wczorajszym odbyło się w Lipinach rewanżowe spotkanie o mistrzostwo Polski w pięciu koszykówce między miejscowym HKS. a dotychczasową drużyną mistrzowską „Czarna Trzynastka“ z Poznania. Goście jak i w poprzednim spotkaniu, okazali się drużyną o dwie klasy lepszą, zwyciężając zasłużenie wysokocyfrowo 36:7. „Czarna Trzynastka“ zmierzy się obecnie we finale z Polonią i Cracovią.

Lechja mistrzem Polski w hokeju

Poznań, 6, 10. (Telefonem od korespondenta „Głosu Porannego“). W rozgrywkach o mistrzostwo Polski w hokeju na trawie Lechja zwyciężyła w finale Czarnych zdobywając tytuł mistrza Polski.

Nowy rekord Heljasza

Poznań, 6, 10. (Telefonem od korespondenta „Głosu Porannego“). W dniu dzisiejszym odbyły się w Poznaniu międzyklubowe zawody lekkoatletyczne Warta — Polonia warszawska, w których Polonia zwyciężyła w stosunku 66:44. W zawodach tych został pobity rekord Polski w rzucie kulą przez Heljasza, który uzyskał 14,48.

Co usłyszymy dziś przez radio?

- Warszawa (1357)
- 11,56 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie.
- 12,05 Koncert z płyt gramofonowych.
- 13,00 Komunikat meteorologiczny, komunikaty przygodne.
- 15,00 Komunikat gospodarzy.
- 15,20 Inauguracyjne przemówienie prezesa zarządu głównego ligi obrony powietrznej i przeciwgazowej w związku z rozpoczęciem „VI Tygodnia LOPP.“
- 15,45 Przegląd komunikacyjny.
- 16,15 Program dla dzieci.
- 16,45 Koncert z płyt gramofonowych.
- 17,15 Lekcja języka francuskiego.
- 17,45 Muzyka lekka z „Gastromiji“.
- 18,45 Rozmaitości.
- 19,10 „Skrzypka pocztowa rolnicza“.
- 19,25 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 19,58 Sygnał czasu.
- 20,15 „Zagadnienia filmu dźwiękowego“ — wygłosi p. Karol Stro-menger.

- 20,30 Operetka „Zemsta nietopora“.
- 22,00 Tad. Strzetelski „Corrida w San Sebastian“ (Walka Byków“) z podróży sprawozdawcy radiowego.
- 22,15 Komunikaty: meteorologiczny, policyjny i sportowy.
- 22,35 Komunikaty PAT.
- 23,00 Muzyka z „Oazy“.

LEKCJE TANCA PRZEZ RADJO

Na kilka miesięcy przed karnawalem, stacje nadawcze całego świata organizuje cykl wykładów o tańcu, a specjalnie zaangażowani prelegenci udzielają rzeszom radiosluchaczy lekcji sztuki tanecznej. Z polskich stacji te interesujące prelekcje wprowadziła narazie do swoich programów jedynie tylko stacja poznańska, która w najbliższych dniach rozpoczyna, jak co roku, lekcje tańców salonowych. Prelegentką będzie pani Wala Jennings, polka, wychowana w Ameryce, która interesuje się ogromnie tańcem, a ostatnio w czasie kilku-miesięcznej podróży zwiedziła instytucje taneczne w miastach amerykańskich, Paryżu i Londynie.

MOCNY CZŁOWIEK

Reż. H. SZARO — W roli gł. Grzegorz Chmara, Artur Socha, Maria Majdrowiczówna
WKRÓTCE. to czołowy film Polskiej Produkcji 1929-30 r. WKRÓTCE.

Kino SPÓŁDZIELNI

Sienkiewicza 40.

Dziś Premjera.
Ulubieniec kobiet całego świata — przemily Willi Fritsch, o którego względy rywalizują czarująco uroczym Suzy Vernon, Walerja Boothby i Margit Manstad — oto obsada najnowszego filmu o miłości i tańcu p. t.

DLA CIEBIE UKOCHANA

(Tancerz z Dancingu)

Następny program:

KRZYŻOWA DROGA KOBIECY

Wspaniały dramat w 10 aktach. W rolach głównych Harry Liedtke, Conrad Veidt, Werner Kraus, Maly Delschaft i inni.

W dni powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o godz. 4-ej, zaś w soboty, niedziele i święta o g. 12-ej w poł. Ostatni seans o godz. 10. — Na I seans ceny miejsc niższe.

PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów Zawadzka 1

czynna od 8 rano do 9 wiecz. 11-12) przyjmuję 2-3) kobieta—lekarz w niedzielę i święta od 9-2 pp.

leczenie chorób wenerycznych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.

Konsultacje z neurologiem i urologiem

Gabinet Światło-leczniczy Kosmetyka lekarska Oddzielna poczekalnia dla Kobiet

PORADA 3 Zł.

LECZNICA

lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 22-89 (przy przystanku tramw. pabjanickich Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedzielę i święta do 2-ej po poł. Wszystkie specjalności i dentystryka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (mocz, kawałki krwi, płwocin, wydzielin itd.) Operacje, opatrunki. Wizyty na miasto. Porada 4 zł. Porada dentystryczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych 3 ZŁOTE.

Dr. med. H. LUBICZ

Cegielniana 43. Tel. 41-32

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczościowych.

Leczenie lampą kwarcową (wypadanie włosów)

powrócił.

Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5-8 wiecz. Oddzielna poczekalnia dla pań

Czy pamiętacie takie potężne arcydzieła

światowej produkcji, jak:

Ojcowie i dzieci, Ben Hur, Dziesięcioro przykazań, Wielka Parada, Burza, Władczyni świata?

Podobne filmy błędą wobec najnowszego arcydzieła światowego według słynnej sztuki ANNY NICHOLS p. t.

„Trzykrotne wesele”

to jest prawdziwy sukces sztuki kinematograficznej

WKRÓTCE

???

WKRÓTCE

Kino „MIMOZA”

Kilińskiego 178.

Dziś po raz ostatni!

BOSKA KOBIECI

Potężny dramat erotyczny.

W roli głównej: **Greta Garbo**

UWAGA! Dyrekcja uprasza Sz. Publiczność o przybywanie na pierwsze seanse, celem uniknięcia natłoku. — Początek seansów w dni powszednie o godz. 5.30, 7.30, 9.15, w soboty o g. 4-ej, w niedzielę o godz. 3-ej. Ceny miejsc nie podwyższone, pomimo wysokich kosztów obrazu.

CIASTKA

po 20 gr.

WYBOROWE, SMACZNE HYGIENICZNEGO WYPIĘKU

POLECA CUKIERNIA

Z. GOMOLINSKIEGO PRZEJAZD 1. :: TEL. 9-87.

Lód Lodownia Centralna

Piotrkowska 116

dostarcza każdą ilość lodu dla mieszkań prywatnych oraz restauracji i t. p.

Szybka dostawa Ceny niskie.

Dostawa do domów prywatnych, restauracji, cukierni, sklepów itp. Szybka obsługa!

naturalny WODA SODOWA

Poszukuję Pokoju z kuchnią

przy placu Bałuckim ew. zamienię. Pośrednicy pożądani. Oferty do administracji sub. „Mieszkanie” lub tel. 53-27.

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA
Klisze 100
do Reklam Gazetowych
Cenników, Prospektów
Zdjęcia fotograficzne dla celów reprodukcyjnych
Rysunki, projekty reklamowe i wydawnicze wykonywane.
Tel. 1.11-72

Tanie Szybko

P. P. RADIOAMATORZY

Dla waszej wygody wystarczy zatelefonować 25-21

a akumulator Wasz zostanie odebrany, naładowany i odesłany.

Stala opieka nad akumulatorami bez dodatkowej opłaty.

CENTRALNA

ŁADO SKA WNIA AKUMUL TOROW

Łódź, Piotrkowska 167. TEL. 205-21.

Dołóż Wygodnie

Dr. med. HELLER

Choroby skórne i weneryczne

UL. NAWROT 2

TELEFON 79-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4-8 wiecz. w niedziele od 11-2 po południu Dla pań spec. od godz. 4-5 po poł. dla niesamośnych CENY LECZNIC.

Doktor WOŁKOWSKI

CEGIELNIANA 25, TEL. 26-87

powrócił.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

LECZENIE ŚWIATŁEM

(lampą kwarcową)

Badanie krwi i wydzielin.

Przyjmuje od 8-2 i od 5-9.

w niedzielę i święta od 9-1.

Dla pań od 5 do 6 po poł.

oddzielna poczekalnia.

Dr. med. ST. PRAPORT

Gdańska 77a, tel. 6-95.

GINEKOLOG—UROLOG

CHOROBY KOBIECY

i DRÓG MOCZOWYCH

Przyjmuje od 3-7 pp.

Dr. med. J. Sadokierski

STOMATOLOG

chirurgja szczęk, jamy ustnej i plastyka,

REGULACJA ZĘBOW

RENTGENODIAGNOSTYKA.

Ordynuje 3-7

ul. Piotrkowska 164. — Tel. 27-85.

Ogłoszenia drobne

„HYGIENA”

Łódź, Andrzeja 1. Tel. 5-47. Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia szyb, frotowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań. 5281-10

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekulowicza, Warszawa, Żórawia 42-K. Kursy uczą: listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznastwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego pisowni oraz gamatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów.

MANICURE

pierwszorzędny. Piotrkowska Nr. 88, II brama.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odnośnienie — 40 groszy z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50; zagranicą — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy: 1 strona i w tekście 40 gr., strona 5 szpalt — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. Nadesłane po tekście 30 gr. str. 5 szpalt. — Zwyczajne 10 gr. str. 10 szpalt. Drobne 12 gr. od wyrazu; najmniejsze 1.20 zł. Poszukiwanie pracy 10 gr. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 pr. firm zagranicznych o 100 proc., za zastrzeżone miejscowe dopłata.